

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 183)
z dnia 10 stycznia 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 183)

10 stycznia 2018 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Zarządzanie wykorzystaniem środków UE na lata 2014-2020 w ramach Polityki Spójności”,
- projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2018 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Paweł Choraży** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Marek Woźniak** marszałek województwa wielkopolskiego, **Miron Sycz** wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Jolanta Osiak**, **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości.

Miło jest mi przywitać na naszym posiedzeniu pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego wraz z zastępcą, Wojciechem Kutylą, witamy serdecznie. Witamy przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju, dołączyć ma do nas pan wiceminister Paweł Choraży. Witam przybyłych samorządowców – pana marszałka Marka Woźniaka i pana marszałka Mirona Sycza. Witam pozostałe przybyłe osoby.

Proszę państwa, na dzisiejszym posiedzeniu przewidujemy rozpatrzeć dwa punkty: informację NIK o wynikach kontroli „Zarządzanie wykorzystaniem środków UE na lata 2014 – 2020 w ramach Polityki Spójności” oraz projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2018 r. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę przyjęcie porządku.

Sprzeciwu nie słyszę, przechodzimy do pkt 1. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli – panie prezesie, pokieruje pan tym, kto zreferuje temat.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwoliłem sobie zaniepokoić państwa swoją obecnością. Uważam, że jest to jeden z ważniejszych tegorocznych raportów, które przedstawia Najwyższa Izba Kontroli. Jest ze mną pan prezes Wojciech Kutylą, który doskonale zna tą kontrolę i pan dyrektor Łubian z Departamentu Administracji Publicznej – jednostki, która ją przeprowadzała – wraz ze współpracownikami.

Szanowni państwo, kontrola „Zarządzanie wykorzystaniem środków UE na lata 2014 – 2020 w ramach Polityki Spójności”, tak jak powiedziałem, uważamy że jest jedną z najistotniejszych tegorocznych kontroli. Zdaję sobie sprawę z tego, że aktualnie realizowany budżet unijny może już się nie powtórzyć z uwagi na skład różnych okoliczności, jak wystąpienie Wielkiej Brytanii, wzrost gospodarczy w Polsce i z powodu reformy

budżetowej Unii Europejskiej. Dlatego, jak najbardziej efektywny wysiłek aby wydatkować jak najwięcej, jest bardzo wskazany i stąd idea tej kontroli.

Polska w umowie partnerstwa na lata 2014-2020 zobowiązała się do realizacji 11 celów tematycznych polityki spójności Unii Europejskiej, poprzez realizację programów operacyjnych i osiągnięcie określonych w nich rezultatów. Przykładowo, celem polityki spójności było wspieranie badań naukowych, ochrona środowiska naturalnego ze wspieraniem efektywności wykorzystania zasobów, promowanie zrównoważonego transportu czy trwałej i wysokiej jakości zatrudnienia oraz wspieranie mobilności siły roboczej. Dla każdej z osi priorytetowych, określonych w programach operacyjnych, instytucje zarządzające uzgodniły z Komisją Europejską tzw. ramy wykonania, w tym cele pośrednie, które powinny być osiągnięte na koniec 2018 roku. Stopień zaawansowania realizacji celów programów operacyjnych jest mierzony przy pomocy wskaźników finansowych i rzeczowych, i nieosiągnięcie określonego ich poziomu dla poszczególnych osi priorytetowych w programach operacyjnych na koniec 2018 roku mogłoby nieść za sobą ryzyko utraty części środków finansowych.

Opóźnienia we wdrażaniu programów operacyjnych pod koniec 2015 roku wynosiły od 6 do 9 miesięcy, w odniesieniu do uruchomienia programów na lata 2007-2013. Rada Ministrów w lutym 2016 roku przyjęła plan działań na rzecz zwiększenia efektywności i przyspieszenia realizacji programów w ramach umowy partnerstwa, w którym określiła działania do podjęcia w celu terminowej i skutecznej realizacji programów do wykonania w 2016 roku oraz działania o charakterze ciągłym. Działania te powinny być zrealizowane przede wszystkim przez instytucje zarządzające programami operacyjnymi. NIK przeprowadziła kontrolę w ubiegłym roku, aby było możliwe podjęcie ewentualnych działań zaradczych w celu uniknięcia poważnych niepowodzeń, które mogłyby skutkować jakimiś sankcjami finansowymi ze strony Komisji Europejskiej po przeglądzie okresowym w 2019 roku, który dotyczyć będzie osiągania celów pośrednich na koniec 2018 roku.

Co było celem kontroli?

Po pierwsze, chcieliśmy ocenić stopień wdrożenia kompleksowego systemu zarządzania we wszystkich instytucjach zarządzających. Po drugie, chcieliśmy zbadać stan realizacji programów operacyjnych. Po trzecie – ocenić skuteczność podjętych działań naprawczych na rzecz przyspieszenia wydatkowania funduszy na lata 2014-2020. Po czwarte – wskazania tych osi obszarów realizacji programów operacyjnych, w których poziom zaawansowania jest niski, co stwarza ryzyko nieosiągnięcia celów pośrednich, określonych w ramach wykonania programów na koniec 2018 roku.

Kogo skontrolowaliśmy?

Po pierwsze – Ministerstwo Rozwoju, wykonujące zadania instytucji zarządzającej pięcioma krajowymi programami operacyjnymi oraz zadania instytucji koordynującej umowę partnerstwa. Bardzo ważnym elementem kontroli były urzędy marszałkowskie wszystkich województw wykonujących zadania instytucji zarządzających szesnastoma regionalnymi programami operacyjnymi. To jest w raporcie, ale na dzisiejsze posiedzenie przygotowałem taką syntezę wyników, w rozbiciu na wszystkie szesnaście województw. Jeśli parlamentarzyści będą chcieli zerknąć jak to wygląda w ich województwach, będą mogli zobaczyć jak się przedstawia na tle pozostałych piętnastu – czy podpisywanie umów, wydatkowanie środków, jak to województwo sytuje pośród innych.

Co skontrolowaliśmy? W zakresie przedmiotowym było to pięć krajowych programów operacyjnych: Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, Program Operacyjny Inteligentny Rozwój, Program Operacyjny Wiedza, Edukacja, Rozwój, Program Operacyjny Polska Wschodnia, Program Operacyjny Polska Cyfrowa. Skontrolowaliśmy 16 regionalnych programów operacyjnych wszystkich województw w Polsce.

Przechodzimy do najciekawszej z państwa punktu widzenia części, czyli jaki stwierdziliśmy stan. Widzę, że może być problem, aby zobaczyć to w prezentacji, ale zostawię raport dla Komisji. Jeśli będą państwo zainteresowani, wszyscy w formie elektronicznej mogą otrzymać raport z podsumowaniami wojewódzkimi, na adres email. Na slajdzie przedstawiliśmy sposób wykorzystania środków unijnych – w krajowych i regionalnych programach operacyjnych na dzień 30 czerwca. Oczywiście, z dnia na dzień to się zmienia i wyniki są lepsze niż były w połowie roku, jako procent dostępnej alokacji funduszy

unijnych przyznanych beneficjentom na realizację projektów w ramach zawartych umów o dofinansowanie – po naborze i ocenie wniosków o dofinansowanie projektów.

Najwięcej środków z funduszy unijnych zakontraktowano spośród krajowych programów operacyjnych w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Ta kontraktacja na koniec czerwca dochodziła do prawie połowy środków. Spośród regionalnych programów operacyjnych był to program operacyjny województwa pomorskiego – na poziomie 58% środków.

Najmniej środków z funduszy unijnych zakontraktowano spośród krajowych programów operacyjnych w ramach Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój – troszkę ponad 30%. Spośród regionalnych programów operacyjnych w ramach RPO województwa świętokrzyskiego – 19% środków.

Na slajdzie zobrazowaliśmy procent wykorzystania funduszy w poszczególnych programach operacyjnych, mierzony wysokością wydatków certyfikowanych, wnioskowanych do Komisji Europejskiej o refundację, zweryfikowanych przez polskie instytucje jako wydatki prawidłowe. Poziom wykorzystania Unii Europejskiej (w połowie 2017 roku) na ten moment nie uznaliśmy jeszcze za zadowalający, pomimo istotnej poprawy od 2016 roku. Muszą państwo pamiętać, że w każdej perspektywie budżetowej w miarę upływu lat zawsze w kolejnych częściach wzrasta poziom wykorzystania środków.

Wydatki certyfikowane do Komisji Europejskiej w ramach krajowych programów operacyjnych były najwyższe w ramach Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój – prawie 12%, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – 11%, a spośród programów regionalnych w ramach RPO województwa opolskiego – 10%. Warto dodać, że różnice w wykorzystaniu środków unijnych pomiędzy programami operacyjnymi są duże. Kontrola wykazała, że wykorzystanie środków w programach operacyjnych (mówię o danych na koniec czerwca, przedstawiciele ministerstwa uzupełnią to danymi na dzień dzisiejszy) mierzone jako procent wydatkowania alokacji było od poziomu 1,3% (w województwie warmińsko-mazurskim) do prawie 12% (w PO WER).

Na slajdzie szóstym przedstawiliśmy zakontraktowanie środków unijnych w ramach polityki spójności w państwach członkowskich unii, jako procent wykorzystania przyznanej alokacji. Na 30 czerwca Polska, spośród 28 państw unijnych, w kontekście zakontraktowania środków zajmowała 20 miejsce pod względem projektów. Ten slajd jest jeszcze istotniejszy dla państwa, gdyż przedstawiliśmy wydatkowanie środków unijnych w ramach polityki spójności w państwach członkowskich jako procent wykorzystania przyznanej alokacji. W tym zakresie Polska zajmowała 9 miejsce pod względem kontraktowania projektów w grupie 28 państw Unii.

Lata 2015-2016 zostały wykorzystane przez polskie instytucje zarządzające na uruchomienie naboru wniosków o dofinansowanie i kontraktowanie projektów. Następnie rozpoczęła się realizacja projektów, wydatkowanie środków i uzyskiwanie pierwszych rezultatów. Ogłaszanie naborów i zawieranie umów z beneficjentami znacznie przyspieszyło od połowy 2016. Zwracam państwa uwagę na tę sytuację – to nie jest coś nieprawidłowego, zawsze jest tak, że po uruchomieniu nowej perspektywy budżetowej ten początkowy okres obejmuje przygotowanie projektów. W miarę upływu czasu zwiększa się stopień kontraktacji oraz wykorzystania środków. Stopień realizacji programów operacyjnych, w tym wydatkowania środków z Unii, jest powiązany z czasem realizacji projektów. Realizacja projektów przez beneficjentów często jest rozłożona w czasie, nawet na kilka lat, a certyfikacja wydatków do Komisji Europejskiej następuje po zweryfikowaniu zatwierdzonych przez instytucje zarządzające wniosków beneficjentów o płatność z tytułu refundacji wydatków poniesionych na realizację projektów.

Tendencje w postępie wykorzystania funduszy polityki spójności na lata 2014-2020 będą mogli państwo za chwilę zobaczyć na kolejnych slajdach. Slajd, który mogą państwo zobaczyć teraz przedstawia wykorzystanie funduszy unijnych łącznie dla wszystkich programów operacyjnych objętych kontrolą do 30 czerwca jako procent ich alokacji.

Czy dysponują państwo raportem? Odczuwam dyskomfort, że z tej odległości może to być słabo widoczne.

Doszło do znacznego postępu w naborze projektów i kontraktacji, a mniejszy – w rozliczaniu wydatków. Łącznie we wszystkich programach operacyjnych w omawianym

okresie wykorzystanie alokacji wzrosło. We wnioskach o dofinansowanie projektów o 47,5% – z 28,5% do niemal 76%, w umowach o dofinansowanie projektów wzrosło o 26,5% – z 9,5% do 36%, we wnioskach o płatność wzrosło o 5,7% – z 1,8% do 7,5%. Powyższe wartości zostały przyjęte przez NIK jako średnie do analizy postępu wykorzystania alokacji w krajowych i regionalnych programach operacyjnych.

Na kolejnym slajdzie przedstawiliśmy to wykorzystanie dla poszczególnych regionalnych programów operacyjnych. Pokazaliśmy w układzie graficznym postęp w wykorzystaniu alokacji we wnioskach o dofinansowanie w okresie od 30 czerwca 2016 roku do 30 czerwca 2017 roku, w odniesieniu do średnich wartości, łącznie dla krajowych i regionalnych programów operacyjnych. Strzałka w górę oznacza postęp większy od średniej. Strzałka w dół mniejszy od średniej. Przykładowo większy od średniej mamy w województwie łódzkim, a mniejszy w województwie zachodniopomorskim. Najwyższy postęp we wnioskach o dofinansowanie spośród regionalnych programów operacyjnych odnotowano w przypadku regionalnego programu operacyjnego województwa łódzkiego – 68,5%. O 1% odnotowano w województwie lubuskim. Najniższy postęp we wnioskach o dofinansowanie spośród RPO odnotowano w przypadku województwa zachodniopomorskiego – 32,3%.

Na kolejnym slajdzie przedstawiono to dla poszczególnych regionalnych programów operacyjnych w kontekście postępów w wykorzystaniu alokacji unijnej w zawartych umowach o dofinansowanie projektów w okresie od czerwca 2016 do czerwca 2017, w odniesieniu do średnich wartości, łącznie dla krajowych i regionalnych programów operacyjnych. Ten sam układ graficzny: strzałka w górę oznacza postęp większy od średniej, strzałka w dół – mniejszy od średniej. Najwyższy postęp w umowach spośród regionalnych programów operacyjnych odnotowano w województwie pomorskim – 45,6% a najniższy postęp w umowach spośród RPO w województwie świętokrzyskim – 16%.

Na kolejnym slajdzie przedstawiono to dla poszczególnych RPO – postęp w wykorzystaniu alokacji europejskiej we wnioskach o płatność. Ponownie od czerwca 2016 do czerwca 2017, w odniesieniu do średnich wartości, łącznie dla krajowych i regionalnych programów operacyjnych. Układ graficzny ten sam: strzałka w górę – lepiej, strzałka w dół – gorzej. Najwyższy postęp we wnioskach o płatność spośród RPO odnotowaliśmy w województwie opolskim – 9,5%, a najniższy postęp odnotowaliśmy w województwie kujawsko-pomorskim – 1,6%.

Na następnym slajdzie mogą państwo zobaczyć postęp w wykorzystaniu alokacji europejskiej we wnioskach o dofinansowanie, umowach i we wnioskach o płatność. To układ czerwiec do czerwca, układ graficzny w kontekście strzałek ten sam. Najwyższy postęp we wnioskach o dofinansowanie spośród krajowych programów operacyjnych odnotowano w przypadku Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój – 77%, a najniższy w przypadku Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój – niecałych 20%. Najwyższy postęp w umowach o dofinansowanie spośród krajowych programów operacyjnych odnotowaliśmy w przypadku Programu Operacyjnego Polska Wschodnia – 38% a najniższy – dla Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój – nieco ponad 14%. Najwyższy postęp we wnioskach o płatność (rozgraniczamy te statystyki pomiędzy dofinansowanie, wnioski o dofinansowanie, umowy o dofinansowanie i najważniejsze – wnioski o płatność). Spośród krajowych programów operacyjnych odnotowano najwyższy postęp w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko – 8,1% a najniższy we wnioskach Polska Cyfrowa – 3,4%.

Dla każdej osi priorytetowej każdego programu operacyjnego instytucje zarządzające uzgodniły z Komisją Europejską tzw. ramy wykonania, czyli wskaźniki oraz ich wartości do osiągnięcia na koniec 2018 roku oraz na koniec 2023 roku. Stopień realizacji celów pośrednich, mierzony wskaźnikami, będzie przedmiotem analizy przez Komisję Europejską podczas tzw. przeglądu śródkresowego zaplanowanego na przyszły rok. Wyniki przeglądu mogą wpłynąć na ostateczną wysokość środków dla danej osi priorytetowej w razie zastosowania przez Komisję Europejską sankcji finansowych określonych w art. 22 rozporządzenia nr 1303/2013.

Należy podkreślić, że zaawansowanie procesu realizacji projektów nie było jednakowe we wszystkich osiach priorytetowych programów operacyjnych. Według stanu na koniec

czerwca ubiegłego roku w 6 osiach priorytetowych (na 28) w programach krajowych oraz w 54 osiach (na 166) w programach regionalnych proces realizacji projektów był mało zaawansowany – stan realizacji celu pośredniego na 2018 rok dla wskaźnika finansowego wynosił do 10%. W 2 osiach w krajowych programach i w 41 osiach w regionalnych programach wykonanie wskaźnika finansowego na koniec czerwca pozostawało na poziomie bliskim zera lub zerowym. W ocenie izby istniało ryzyko niepowodzenia w wykonaniu celów pośrednich do końca 2018 roku, w niektórych osiach programów operacyjnych, co może skutkować ryzykiem nałożenia sankcji przez Komisję Europejską w postaci realokowania rezerwy wykonania czy zawieszenia płatności lub zastosowania korekty netto, zgodnie z art. 22 rozporządzenia, bo takimi instrumentami Komisja może się posługiwać.

Na kolejnym slajdzie, w kontekście realizacji celu finansowego chcielibyśmy państwu przedstawić, że w krajowych programach, tylko dla 35% ze wszystkich osi priorytetowych stan realizacji celu finansowego na 2018 rok przekroczył lub zbliżał się do poziomu 65%. W przypadku programów regionalnych tylko dla 5% wszystkich osi stanu zaawansowania realizacji tego celu przekroczył lub zbliżał się do 65% – do poziomu, którego nieosiągnięcie do końca 2018 roku uważane jest przez Komisję Europejską za poważne niepowodzenie. W sposób szczególny zwracam uwagę na te wskaźniki na poziomie województw, wskaźniki krajowych programów ministerstwo zna doskonale.

Zdaję sobie sprawę, że ministerstwo zna wskaźniki obecne w województwach, ale mogą być one użyteczne też z punktu widzenia marszałków, w kontekście porównania jak wygląda sytuacja w danym województwie. Osiągnięcie celów pośrednich na koniec 2018 roku, mierzonych za pomocą wskaźnika finansowego, czyli całkowita kwota certyfikowanych wydatków kwalifikowanych na poziomie określonym w art. 6 ust. 1-4 rozporządzenia nr 215/2014, zdaniem Izby – w niektórych osiach programów operacyjnych jest zagrożone. W opinii instytucji zarządzających, przy założeniu realizacji wskaźników na poziomach określonych w zawartych umowach z beneficjentami, ryzyko niezrealizowania wskaźników ram wykonania jest małe. W większości przypadków obecny niski stopień realizacji wskaźników wynikał m.in. z opóźnień na szczeblu krajowym w zatwierdzaniu dokumentów strategicznych i aktów prawnych, które wpływały na możliwość ogłaszania konkursów, ograniczonej podaży wysokiej jakości projektów i realizacji projektów o długim horyzoncie czasowym.

Niektóre instytucje zarządzające, obok działań na rzecz przyspieszenia wykorzystania środków unijnych, podjęły także działania wstępne w celu zmiany poziomu wskaźników celów pośrednich na rok 2018. Instytucje te starały się podejmować stosowne działania.

Ostatnia z tych najważniejszych części, czyli ocena ogólna.

W ocenie NIK, mimo wyraźnej poprawy (co chciałbym mocno podkreślić) we wdrażaniu objętych kontrolą programów operacyjnych postęp w wydatkowaniu funduszy unijnych trudno uznać w chwili obecnej za w pełni zadowalający. Wysokość wydatków na realizację projektów, wyliczana według wniosków beneficjentów o płatność, wzrosła z 1,8% do 7,5% dostępnej alokacji funduszy unijnych a jeszcze niższy był poziom wydatków certyfikowanych – zweryfikowanych jako prawidłowo poniesione i zgłoszonych do refundacji do Komisji Europejskiej. NIK pozytywnie ocenia postęp w realizacji programów operacyjnych w odniesieniu do naboru wniosków o finansowanie projektów w tym okresie – z 28,5% do 75,9% alokacji funduszy unijnych, a także w zakresie zawierania umów na realizację projektów – z 9,5% do 36% alokacji tych funduszy.

Minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego, zarządzający krajowym programem operacyjnym, jak i zarządy województw, pełniących funkcję instytucji zarządzających RPO, w zdecydowanej większości rzetelnie i zgodnie z założeniami określonymi w planie działań, wdrożyły kompleksowy system zarządzania realizacją programów oraz system kwartalnego monitorowania i oceny poziomu realizacji celów programów.

Kontrolowane instytucje podejmowały prawidłowe działania na rzecz przyspieszenia realizacji programów, które dotyczyły m.in. skrócenia czasu oceny wniosków o dofinansowanie projektów i kontraktację, zapewnienie szybszej weryfikacji wniosków o płatność, zapewnienie wsparcia oraz dobrego przygotowania dla potencjalnych beneficjentów. Ministerstwo Rozwoju zidentyfikowało bariery prawno-proceduralne wpływające

na efektywność realizacji programów operacyjnych. Latem 2017 roku wprowadzono zmiany w ustawie o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności, finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020, dotyczące w szczególności uproszczenia procedur wyboru i realizacji projektów, zmiany procedur, rozpatrywania protestów, uregulowania kwestii udzielania pomocy zwrotnej oraz wprowadzenia instytucji rzecznika funduszy europejskich. Dotychczasowa realizacja projektów i certyfikacja wydatków pozwala na stwierdzenie, że ryzyko utraty środków unijnych w wyniku zastosowania przez Komisję Europejską zasady $n+3$ jest obecnie niewielkie – zapewne to najistotniejsze zdanie z tej syntezy.

NIK zwraca uwagę na duże zróżnicowanie zaawansowania realizacji poszczególnych osi priorytetowych w ramach programów. W połowie 2017 roku, pomimo poprawy osiągniętej w okresie od czerwca 2016 do czerwca 2017, nadal istniało znaczne ryzyko nieosiągnięcia celów pośrednich na koniec 2018 roku dla wielu osi priorytetowych programów. Zdaniem NIK w następnych latach może nastąpić znaczące spiętrzenie prac w instytucjach zarządzających. Stwierdzone przez NIK nieprawidłowości miały charakter formalny i nie miały istotnego wpływu na wykonywanie zadań. Dotyczyły m.in. opóźnień w zakresie sprawozdawczości.

Zawsze pytają państwo o wnioski pokontrolne.

NIK skierowała wnioski do instytucji zarządzających programami operacyjnymi o ponowne oszacowanie poziomu wartości wskaźników finansowych i rzeczowych dla celu pośredniego na koniec 2018 roku dla osi priorytetowych o niewielkiej lub zerowej realizacji, aby były możliwe do osiągnięcia w założonym terminie. Chodzi o ewentualne podjęcie negocjacji z Komisją Europejską w celu skorygowania poziomu wskaźników dla celów zagrożonych niską realizacją na koniec 2018 roku, określonych w tzw. ramach wykonania programów operacyjnych, aby uniknąć negatywnych następstw przeglądu śródkresowego, który Komisja ma przeprowadzić w 2019 roku. NIK zaleca intensyfikację podejmowanych działań na rzecz wydatkowania środków, w szczególności w osiach priorytetowych o niewielkiej lub zerowej realizacji, aby zrealizować cele pośrednie na koniec 2018 roku i zapobiec kumulacji wydatków rozliczeń i certyfikacji pod koniec obecnej perspektywy finansowej i zintensyfikowanie ogłaszania naborów i realizacji projektów w formule zintegrowanych inwestycji terytorialnych.

Kolejne wnioski dotyczyły przyspieszenia realizacji procedur przetargowych związanych z wyborem pośredników w ramach instrumentów finansowych w celu jak najszybszego rozpoczęcia udzielania wsparcia na rzecz ostatecznych odbiorców, podjęcia działań w zakresie wprowadzenia zmian w systemie realizacji programów operacyjnych, w tym m.in. dotyczących uproszczenia wyboru i realizacji projektów udzielania pomocy zwrotnej, zmianę procedur dotyczących rozpatrywania protestów, powołania instytucji rzecznika funduszy europejskich w związku z wejściem w życie ustawy z września ubiegłego roku i przepisów ustawy z lipca o zmianie ustawy o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności, finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020.

To ostatni slajd.

Do kierowników jednostek kontrolnych skierowaliśmy siedemnaście wystąpień pokontrolnych. Z ogólnej liczby skierowanych przez NIK jedenastu wniosków jeden został już zrealizowany. W trakcie realizacji było osiem wniosków, a w przypadku dwóch nie przekazano nam informacji o stanie ich realizacji. To bardzo dobra statystyka, gdyż 4/5 wniosków albo już realizowano, albo realizuje się. Ministerstwo Rozwoju poinformowało nas także o działaniach w celu realizacji uwag wniosków pokontrolnych, m.in. poprzez wyeliminowanie przyczyn opóźnień w przekazywaniu informacji kwartalnych z działań informacyjnych i promocyjnych Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa i Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja i Rozwój. Podjęto także działania polegające na dostosowaniu terminów dla instytucji pośredniczących na przedkładanie dokumentów, w celu terminowego przygotowania deklaracji zarządczej i rocznego podsumowania do instytucji audytowej.

Jeśli państwo pozwolą, na zakończenie powiem dwa zdania.

Na ogół, z uwagi na charakter instytucji, jesteśmy tymi, którzy przynoszą raczej mniej dobre wiadomości. Ten raport, co chciałbym wyraźnie podkreślić, jest z gatunku

bardziej sympatycznych. W częściach, gdzie stwierdziliśmy niższy stopień realizacji niż zakładany, jestem głęboko przekonany (kontrola zrealizowana została dużo wcześniej nim upłynął czas przeprowadzenia analizy ze strony Komisji Europejskiej), że nasz dokument będzie użyteczny zarówno dla Ministerstwa Rozwoju, jak i dla marszałków województw, aby w tych obszarach, gdzie ewentualnie jest coś do nadrobienia, w oparciu o nasze wnioski instytucjom zarządzającym i pośredniczącym to ułatwić.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezesie.

Miło mi przywitać na naszym posiedzeniu pana wiceministra Pawła Chorążego – od razu zapytuję, czy pan minister zechce się odnieść do raportu?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Paweł Chorąży:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo w zasadzie nie mam dodatkowych uwag. Mogę jedynie przekazać aktualizację, ale ona też potwierdza tendencje czerwcowe. Są wzrosty, nadal mamy większe postępy przeciętnie w programach krajowych niż regionalnych. Mamy regiony kilku prędkości – bardzo mocno zaawansowane (jak wymieniane tu województwo opolskie, pomorskie, wielkopolskie) i województwa trzeciej prędkości (jak warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie, podlaskie), które są zdecydowanie z tyłu. Kwoty płatności Funduszu Rozwoju Regionalnego w tych regionach na dzień 7 stycznia były poniżej 4%. W przypadku tych programów n+3 liczy się na rok 2018. Były przyjmowane zdecydowanie później. Pokazuje to tendencje. Mieliśmy jeden przypadek – województwa kujawsko-pomorskiego, które było przyjmowane w 2014 roku, kiedy dopiero w czwartym kwartale udało się Funduszowi Rozwoju Regionalnego przekroczyć minima wymagane dla n+3. Pokazuje to, że sytuacja jest zróżnicowana i wymaga wyspecjalizowanych działań zaradczych.

Bardzo dziękuję za odnotowanie przez Najwyższą Izbę Kontroli działań, zarówno na poziomie rządu, jak i samorządowych instytucji zarządzających. Myślę, że jest jeszcze sporo przestrzeni do zmian i uproszczeń, zwłaszcza pełnego wdrożenia tych możliwości, jakie niesie za sobą ustawa wdrożeniowa.

Jeśli chodzi o ramy wykonania, trwa proces realizacji postulatu sformułowanego przez NIK w zakresie zmian w programach operacyjnych i ustalenia metodologii. Myślę, że w skutek tych zmian zaprezentowana liczba osi priorytetowych zagrożonych ulegnie istotnemu zmniejszeniu. Jest to obszar, który wymaga szczególnej uwagi. Zwracamy na to uwagę zarówno w stosunku do krajowych programów operacyjnych, które są zarządzane przez ministerstwo, jak i dla programów regionalnych, powinny istnieć plany działania, jakie pozwolą doprowadzić do uniknięcia zamrożenia środków w przeglądzie śródkresowym.

To wszystko, jeśli chodzi o dodatkowe informacje z mojej strony. Jeśli byliby państwo zainteresowani bardziej szczegółowymi danymi, jestem do dyspozycji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję, kto z pań i panów posłów lub gości ma pytania do pana prezesa? Pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Dziękuję.

Mam pytania do pana prezesa i, być może, pana ministra.

Rok temu kłopot sprawiło nam opóźnienie w podpisywaniu aneksów do kontraktów regionalnych, samorządy zgłaszały to jako duży problem. Czy w kontekście tego opóźnienia w realizacji programów krajowych, aneksowanie kontraktów regionalnych miało jakikolwiek wpływ na wykonanie środków, czy nie?

Znów ktoś przeszkadza prezesowi i nie będzie wiedział, czego pytanie dotyczy...

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Mam stałą zasadę, że na łatwe pytania odpowiadam ja, a na trudne – pan dyrektor.

Posel Ryszard Wilczyński (PO):

Rozumiem.

Moje pytanie kieruję zarówno do pana ministra, jak i do pana prezesa.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę bardzo, pan prezes, a następnie – pan minister.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Kwestią kontraktów regionalnych nie zajmowaliśmy się w ramach tej kontroli. W przyczynach problemów realizacji RPO kwestia zawierania aneksów już nie wystąpiła. Domniemy, że problem został już rozwiązany.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MR Paweł Choraży:

Nie odnotowuję problemu związanego z kontraktami terytorialnymi w zakresie programów regionalnych. One przede wszystkim służą jako podstawa do finansowania. Były nieco inne problemy związane z tymi obszarami, które raczej są poza polityką spójności.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Protas chciał zadać pytanie.

Posel Jacek Protas (PO):

Tym razem nie pytanie, ale złożę podziękowania dla pana prezesa i Najwyższej Izby Kontroli za przeprowadzenie tej kontroli i objęcie jej tym okresem. Wszyscy mamy już na tyle doświadczeń, że rozumiemy, kiedy i co trzeba skontrolować.

Ta kontrola wyjątkowo fachowo i trafnie analizuje największe zagrożenia, jakie są przed nami. Termin też pozwala części samorządów województw i poszczególnym resortom na odpowiednią reakcję po to, aby po tym przeglądzie nie stracić żadnych środków. Myślę, że jest furtka, aby tak się stało. Oczywiście poszczególne instytucje zarządzające muszą włożyć dużo wysiłku w to, aby przyspieszyć proces wdrażania.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pytanie zgłasza pan poseł Sowa.

Posel Marek Sowa (N):

Mam pytanie do pana prezesa.

Czy Najwyższa Izba Kontroli sprawdzała, czy metodologia planu certyfikacji była taka sama dla krajowych programów regionalnych (to również pytanie do pana ministra)?

Ta rozbieżność od 15% do 130% wykonania planu certyfikacji jest wręcz nieprawdopodobna. Na starcie plan certyfikacji powinien z reguły dotyczyć tych projektów, które są objęte umowami, patrząc na to, o czym mówił pan prezes Kwiatkowski, że jest pewien bieg życia projektów. Ubiegamy się o środki finansowe, zawieramy umowy, później mamy wnioski o płatność i na samym końcu występuje certyfikacja. Mówiąc szczerze, z praktyki wiem, że to jest chyba najłatwiejszy do zaplanowania element. Bazuje się na danych rzeczywistych. Plan certyfikacji na rok 2016 by tego raczej nie potwierdzał.

Panie ministrze, czy była jakaś zmiana metodologii? Czy narzucaliście regionom plany certyfikacji w tym zakresie, czy były one pochodną działań podjętych wcześniej?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MR Paweł Choraży:

Bardzo dziękuję.

Lubię to pytanie, gdyż pozwala mi sprostować wiele mitów, które krążą wokół planu certyfikacji.

Jeśli chodzi o metodologię jego ustalenia na rok 2017 (i podobnie będzie na rok 2018), do prognozy Rady Ministrów przyjęliśmy wartości minimalne. Wartością minimalną dla wszystkich programów było 11% i 7%, były dwa programy krajowe, które miały nieco obniżone wartości (Polska Cyfrowa i Polska Wschodnia) – do 10%. Było to oczywiście kompensowane przez programy inne – Wiedza, Edukacja, Rozwój oraz Infrastruktura i Środowisko, które miały zdecydowanie wyższe cele niż te minimalne 11% i 7%. Jeśli mówimy o prognozie Rady Ministrów, w zasadzie wszystkie programy jako punkt wyjścia miały taką samą prognozę. Jeśli mówimy, że programy krajowe wykonały ją w 102%, to jest to zdecydowanie więcej niż 11% i 7%. Nie pamiętam, jaką wartość alokacji miał Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, ale to zdecydowanie ponad minimalną.

W 2018 roku propozycja ministerstwa zakłada 22%, bez żadnych wyjątków. Wszystkie programy będą miały minimalną prognozę certyfikacji, jako propozycję MR, co najmniej 22%, z sześcioma wyjątkami. Te wyjątki będą miały prognozę wyższą, gdyż to programy bardziej zaawansowane: Wiedza, Edukacja, Rozwój – 29,6%, Pomoc Techniczna – 35,9%, Infrastruktura i Środowisko – 29,9% plus trzy programy regionalne: program województwa opolskiego – 28,7%, Wielkopolsce proponujemy 28,5% a województwu podkarpackiemu – 24,2%.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że nie ma różnych miar w prognozach certyfikacji składanych przez ministerstwo w stosunku do programów krajowych i regionalnych. Jeśli mówić o różnych miarach, to jest znacznie wyższy poziom dla programów krajowych *in gremio* jako przeciętna. Jeśli mówimy o tym, że programy krajowe wykonały prognozę Rady Ministrów na poziomie 102%, a regionalne na poziomie 52%, nie jest tak, że jest to 7% i 12% całej alokacji.

Zwróciłbym uwagę na jeszcze jeden aspekt, jeśli mówimy o prognozach certyfikacji. Można powiedzieć: OK, ministerstwo pomyliło się i te prognozy są nietrafione. Jest tak, że część regionów zignorowało propozycje Ministerstwa Rozwoju, w przekazywaniu swoich propozycji do Komisji Europejskiej. Każda instytucja zarządzająca jest dwa razy w roku zobowiązana przekazać przez system SFC swoją prognozę płatności. Część regionów postąpiło zgodnie z prognozą resortu. Była duża grupa regionów, które ustaliły swoje własne prognozy. Prognozy własne, które pochodziły ze strony instytucji na poziomie krajowym były wykonane – jak wspominałem wcześniej – zostały przyjęte przez Radę Ministrów również *in gremio*. Sytuacja wygląda bardzo różnie w różnych programach operacyjnych. Na poziomie przeciętnej jest to 89% w programach regionalnych. Mamy regiony, które wykonały swoje prognozy a część je przekroczyło.

Chciałbym tylko skonkludować, iż sytuacja wygląda bardzo różnie w zależności od regionów. O liderach i maruderach już wspominałem, więc nie będę powtarzał. Chciałbym zwrócić uwagę, że problem zaczyna być widoczny również na poziomie Komisji Europejskiej i w stosunku do kilku regionów zapowiedziane są takie *task force*, które mają przeanalizować sytuację tam, gdzie postępy są najsłabsze, aby Komisja wyrobiła sobie pogląd na to, jakie są przyczyny słabszego postępu niż planowany. Nie zmienia to faktu, że jako całość wypadamy bardzo pozytywnie. W roku 2016 Polska miała 1/3 wszystkich płatności, które trafiły do krajów członkowskich, jako płatności z polityki spójności. W tym roku udział spadł do 27%, ale jest to nieproporcjonalnie więcej niż wynikałoby z naszej alokacji w ogólnej puli polityki spójności. Zakładamy, że te wyniki będą systematycznie spadały, bo nie są do utrzymania w dłuższym terminie z uwagi na to, iż opóźnienia będą wyrównywały się w innych krajach członkowskich.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pan poseł Sowa z pytaniem.

Posel Marek Sowa (N):

Panie ministrze, moje pytanie do planu certyfikacji dotyczyło roku 2016, odpowiedział pan jaka jest polityka w zakresie roku 2017. W raporcie NIK zbadano certyfikację roku 2017.

Mam pytanie do pana prezesa NIK lub, ewentualnie, do pana dyrektora. Mamy tabelę nr 1, która pokazuje nam precyzyjnie jakie są poziomy zakontraktowania w umowach na koniec czerwca 2017, jakie są płatności i porobione certyfikacje. Dwa przypadki trochę mnie dziwią (może jest ich więcej) – z praktyki wiem, że kwestia certyfikacji powinna być na niższym poziomie niż dokonana płatność. Tu w dwóch przypadkach mamy większą certyfikację od płatności. Nie wiem, czy to jest możliwe? Jeśli tak, to z czego wynika? Jest też element, że certyfikacja zawsze jest opóźniona w stosunku do płatności. W mojej ocenie nie ma możliwości, aby był to proces równoczesny. W kilku przypadkach poziom płatności jest niemal taki sam, jak certyfikacji. Coś mi tu nie gra...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pan prezes lub pan dyrektor?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

W związku z tym, że to trudne pytanie, oddaję głos panu dyrektorowi i ewentualnie pani doradcy.

Wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Dariusz Łubian:

Prawdopodobnie chodzi o to, że w tych wydatkach ujęte zostały zaliczki i środki związane z uruchomieniem instrumentów finansowych. Ministerstwo zapewne ma dokładniejsze informacje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MR Paweł Choraży:

Chodzi przede wszystkim o zaliczki z pomocy publicznej dla przedsiębiorców. Istnieje możliwość certyfikowania zaliczek, które wypłacane są przedsiębiorcom w projektach objętych pomocą publiczną. Wtedy certyfikacja może przewyższać kwotę środków rozliczonych przez beneficjentów we wnioskach o płatność. To ciekawe i to jeden z wątków, na którym skupiamy się w niektórych regionach. Bardzo słabo idzie zaliczkowanie projektów dla przedsiębiorców w RPO, również tych, które mają słabe wyniki. To jeden z obszarów, w których można stosować ten instrument, jako poprawiający płynność na poziomie projektów oraz poprawiający wyniki w programach.

Zasady są stosunkowo luźne. Z rozmów, które odbyłem wynika, że część regionów na poziomie operacyjnym sygnalizuje, że przedsiębiorcy nie chcą takich zaliczek. Osobiście trochę mnie to dziwi, bo nie ma przeszkód formalnych, aby takich zaliczek udzielać. Są one udzielane na podstawie rozporządzenia wydawanego wspólnie przez ministra rozwoju i ministra finansów. Nie jest to jakaś dyskrejonalna decyzja, ale dzieje się to na podstawie rozporządzenia i jasno przewidzianej podstawy prawnej. To jedyna możliwość. Ewentualnie w niektórych systemach rozliczania instrumentów finansowych może być tak, że nie ma wniosku o dofinansowanie i stąd jest 25% zaliczki do instrumentu finansowego. Część regionów nie realizowała tego na bazie rozporządzenia, na podstawie wniosku o dofinansowanie, ale na podstawie samej umowy, o ile dobrze pamiętam.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Posel Kwitek.

Posel Marek Kwitek (PiS):

Mam pytanie do pana prezesa i pana ministra.

Chciałem zapytać, jak pan minister raczył zauważyć, o marudera – województwo świętokrzyskie, jakie są przyczyny tak słabych wyników? Jak ma się do tego tłumacze-

nie pana marszałka, jeśli chodzi o tzw. preumowy? Czy istnieje program naprawczy, aby podnieść wykorzystanie środków? Czy istnieje zagrożenie ich niewykorzystania?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę bardzo, pan minister, a następnie – pan prezes.

Podsekretarz stanu w MR Paweł Choraży:

Wbrew temu, co często się mówi, Ministerstwo Rozwoju szanuje autonomię regionów. Trzeba powiedzieć, że system wymyślony w województwie świętokrzyskim do pewnego stopnia jest nowatorski. Na chwilę obecną, patrząc na dane, wydaje się, że nie do końca się sprawdza. Jeśli patrzymy na system preumów, funkcjonował już na początku perspektywy 2007-2013. Nie do końca zdało to egzamin.

Mogę powiedzieć tyle: nie jest to system, który byłby w sposób jednoznaczny rekomendowany przez Ministerstwo Rozwoju. To decyzja zarządu województwa świętokrzyskiego, jako instytucji zarządzającej. Myślę, że ona też poniesie konsekwencje trafnych lub chybionych wyborów w tym zakresie. Na chwilę obecną to program, który ma najslabsze zakontraktowanie, ale jest ono jedynie wskaźnikiem postępu a nie powoduje konkretnych sankcji z tytułu utraty środków. Jeśli patrzymy na postęp finansowy, on również jest jednym z najsłabszych, bo chyba poniżej poziomu 3,5% wydatków certyfikowanych przed końcem 2017 roku.

Pytanie: czy preumowy doprowadzą do rzetelnego przygotowania projektów tak, aby właściwa umowa przełożyła się na znacznie większe płatności? Tak jak powiedziałem, odpowiedzialność ponosi zarząd województwa, który jako instytucja zarządzająca podjął taką decyzję.

Nie jest to system, który byłby rekomendowany przez nas.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Rozumiem.

Trudne pytanie, pan prezes.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Szanowni państwo, tak jak ministerstwo, szanujemy autonomię samorządów poszczególnych województw. Tak jak wspomniałem, 16 raportów regionalnych zostawię dla prezydium Komisji, aby każdy z państwa mógł zerknąć jak to wygląda w waszym województwie.

Rzeczywiście jest tak, że jeśli patrzy się na zbiorcze wyniki, wnioski o dofinansowanie – na 16 województw świętokrzyskie zajmuje 12 miejsce, pod względem umów – na 16 województw 16 miejsce (czyli ostatnie), wnioski o płatność – na 16 województw 14 miejsce.

Tak było na koniec czerwca i z tego co wiemy w tym województwie nie było radykalnych zmian. To dobre pytanie, które trzeba skierować do zarządu województwa. Znamy konsekwencje, jeśli środki nie zostaną wykorzystane. Z punktu widzenia parlamentarzystów, w oparciu o twarde dane, które macie państwo zawarte w raporcie NIK, macie prawo pytać o sytuację w swoich regionach.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pan marszałek Miron Sycz...

Poseł Marek Kwitek (PiS):

Panie prezesie, mamy tego świadomość. Pan marszałek i zarząd województwa twierdzą, że jeśli uwzględnimy preumowy, wychodzimy poza średnią krajową. Na ile dawać wiarę takim tłumaczeniom? Tego typu argumentacja nie jest przyjmowana.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pan prezes...

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Proszę państwa, nie analizowaliśmy preumów, ale przyjęta przez nas metodologia jest nie tylko czytelna, ale porównywalna z innymi województwami. Taka jest jej największa zaleta.

Jeśli mogę coś rekomendować to posługiwanie się tymi danymi. Trudno tę metodologię podważyć, bo jest jednakowa dla wszystkich województw. Są państwo uzbrojeni w argumenty i wiedzę, aby taki dialog podejmować także z zarządem województwa.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę, pan marszałek Miron Sycz.

Wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego Miron Sycz:

Panie prezesie, panie ministrze, szanowni państwo, raport w zasadzie obejmuje okres rok do roku, od czerwca do czerwca, a mamy już styczeń 2018 roku. Przez ostatnie pół roku, od czerwca do końca grudnia bardzo wiele się zmieniło. Pan prezes podkreślał jak wiele się zmieniło w ubiegłym roku. Dynamika chyba obecnie jest największa. Tak się składa, że każde województwo ma swoją specyfikę. Doskonale zdają sobie państwo sprawę, że ustanawianie polityki spójności w czasie kryzysu powodowało, że Unia Europejska wyraźnie postawiła na konkurencyjność. Nie zawsze województwo, które pan minister nazywa maruderami (miałbym tu odmienne zdanie), nie zawsze ma takie same priorytety. W przypadku maruderów (chodzi o województwa warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie) dynamika, jeśli chodzi o kontraktację i wnioski o płatność, jest chyba najwyższa ze wszystkich województw. Na Warmii i Mazurach pod koniec czerwca mieliśmy w granicach około 11% kontraktacji a rok zakończyliśmy na poziomie 38% kontraktacji, tak duża jest różnica. Przed nami na początku roku 2018 duże projekty, infrastrukturalne, drogowe i kolejowe. Tak samo jest w przypadku wniosków o płatność i certyfikację. Chyba tu jest wymierny współczynnik, o ile w umowach o kontraktację różnice w poszczególnych województwach są dość duże.

W przypadku wniosków o płatność różnice są znacznie mniejsze i nasze województwo zamknęło rok na poziomie 6,2% (to zmieniało się nawet na przełomie ostatnich dni). Wydaje się, że rok 2018 będzie wyznacznikiem. Nie chcę, abyśmy weszli w taką dziwną sytuację. Wdrażanie środków unijnych to nie są wyścigi a duża odpowiedzialność, z uwzględnieniem specyfiki województwa. Mamy świadomość, że rok 2018 jest czasem planowania budżetu i Brukselę będzie interesowało wydatkowanie przez nas pieniędzy, a nie podpisywanie umów. To istotne dla nas wszystkich. Zapewniam, że dynamika jest duża i stoję w obronie województwa swojego (i świętokrzyskiego), które... uważam że przez ostatnie pół roku bardzo dużo nadrobiło.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Zgłosił się jeszcze pan marszałek...

Marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak:

Mam kilka uwag na gorąco.

Niewątpliwie raport jest bardzo potrzebny i myślę, że badania procesu wdrażania będą kontynuowane. Niezwykle istotne jest, aby ta wiedza była i stosowane były środki naprawcze.

Nie zgodzę się z kolegą – pośpiech jest wskazany, ale z zachowaniem jakości. Presja, którą wszyscy czujemy (w tym wywierana przez ministerstwo) jest słuszna. Ministerstwo wywiera na nas jakąś presję, jeśli chodzi o certyfikaty. Niektórzy jej ulegli, windując wskaźniki certyfikacji, które – moim zdaniem – były nierealne. Certyfikacja jest i będzie problemem. Chciałem o tym powiedzieć.

Kwestia kontraktacji jest wypadkową sprawności aparatu administracyjnego i beneficjentów. W raporcie wskazano jakie czynności można podejmować aparat, aby poprawić jakość składanych wniosków. Tak było w kwestiach ZIT. Dialog między instytucją

wdrażającą a beneficjentami pozwolił poprawić dynamikę wdrażania w tym zakresie, podobnie w innych postępowaniach.

Jeśli chodzi o certyfikację, problemem zaczyna być rynek i procedury zamówień publicznych. Jakkolwiek byśmy się nie starali, wskaźnika certyfikacji w pewnych sytuacjach możemy nie osiągnąć, jeśli wykonawcy nie podejmą wysiłku w postaci złożenia ofert w przetargach. Tak już bywa. Złożone oferty bywają też 100% droższe niż przewidywany kosztorys inwestycji. Możemy w tym zakresie napotkać na barierę rynku.

Intensyfikacja ogłaszania postępowań przetargowych może spowodować w zakresie projektów infrastrukturalnych, że wykonamy ich mniej, bo nie będzie wystarczających środków. Może być też taka sytuacja, że kondycja firm nie pozwoli na to, aby były skutecznymi wykonawcami.

Podam przykład bydgoskiej PESA, która jest powiązana z moim województwem bardzo kosztowną umową na realizację taboru szynowego pociągów elektrycznych. Nie wiemy, czy podpiszę umowę z racji swych problemów finansowych. Rząd, o ile dobrze wiem wspiera te firmy, ale jeśli ona rozłoży ręce i powie, że nie jest w stanie tego zadania wykonać, to będzie jeden z przykładów tego, iż zakontraktowany projekt może nie dojść do fazy certyfikowania wydatków.

Podobnie jest z projektami drogowymi. To obecnie najpoważniejszy problem w Polsce, jeśli chodzi o zdolność rynku do wykonywania zamówień. Wykonawcy pytani w czym jest problem odpowiadają, że głównie w kadrach, pracownikach. Wsparcie ze strony pracowników ukraińskich już nie wystarcza, aby załatać lukę jeśli chodzi o zdolności realizacji projektów. Chodzi o kwalifikacje tych pracowników i ich liczbę. Niektórzy wykonawcy wolą wykonać jeden projekt, złożyć jedną ofertę zamiast trzech, ale odpowiednio droższą i ze względu na moce produkcyjne mają mniejszą zdolność.

To będzie, moim zdaniem, problem certyfikacji w najbliższych latach, o ile coś pozytywnego na rynku się nie stanie. Może się stanie...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie marszałku.

Nie ma więcej zgłoszeń, więc zamknę punkt na tym etapie.

Chciałbym jeszcze raz złożyć podziękowania dla Najwyższej Izby Kontroli i pana prezesa. Proszę przekazać ukłony dla pracowników za ciężką pracę i solidny materiał. Dziękuję, gdyż z NIK mamy dobry kontakt i solidność oraz jakość zawsze wiodą prym.

Bardzo dziękuję za obecność panu ministrowi.

Przechodzimy do punktu drugiego. Czy są uwagi co do zaproponowanego planu pracy?

Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec jego przyjęcia – obowiązuje od 1 stycznia do 30 czerwca bieżącego roku?

Nie słyszę. Stwierdzam jego przyjęcie.

Zamykam nasze posiedzenie Komisji, dziękuję wszystkim za przybycie.